

Sygn. akt: **XK 629/17**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 12 września 2018 roku

Sąd Rejonowy - G. P. w G. X Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Adrianna Kłosowska

Protokolant: Mateusz Patelczyk

bez udziału Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pruszczu Gdańskim

po rozpoznaniu w dniach 24 października 2017r., 7 grudnia 2017r., 25 stycznia 2018r., 15 lutego 2018r., 7 czerwca 2018r. i 30 sierpnia 2018r. na rozprawie

sprawy **T. M. (1)**, syna R. i K., urodzonego (...), PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 23 kwietnia 2017r. w miejscowości K. szarpał, wrywał włosy oraz kilkakrotnie uderzał M. M. (1) w głowę, w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci guza o średnicy ok. 5 cm umiejscowionego na głowie, co spowodowało u pokrzywdzonej rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.

2. w dniu 23 kwietnia 2017r. w miejscowości K. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza policji st. sierż. B. G. (1), podczas i w związku z pełnieniem przez pokrzywdzonego obowiązków służbowych, w ten sposób, że uderzył kilkakrotnie telefonem komórkowym w głowę pokrzywdzonego, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci guza o średnicy 4 cm umiejscowionego na głowie oraz otarcia naskórka skóry głowy, co spowodowało u pokrzywdzonego rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni,

tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

3. w dniu 23 kwietnia 2017r. w miejscowości K. groźbą bezprawną pozbawienia pracy zmuszał funkcjonariuszy Policji st. asp. R. P. oraz st. sierż. B. G. (1) do zaniechania prawnej czynności służbowej,

tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k.

4. w dniu 23 kwietnia 2017r. w miejscowości K. znieważył słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe funkcjonariuszy Policji st. asp. R. P. oraz st. sierż. B. G. (1), podczas i w związku z pełnieniem przez pokrzywdzonych obowiązków służbowych.

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

5. w dniu 23 kwietnia 2017r. w czasie doprowadzenia z miejscowości K. do budynku Komisariatu Policji w K. znieważył słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe funkcjonariuszy Policji st. sierż. B. G. (1), podczas i w związku z pełnieniem przez pokrzywdzonego obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

orzeka:

I. oskarżonego **T. M. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie 1 aktu oskarżenia czynu, który kwalifikuje z art. 157 § 2 k.k. i skazując go za ten występki, na mocy art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 34 § 1, §1a pkt 1, §1b i § 2 k.k. i art. 35 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

II. oskarżonego **T. M. (1)** w ramach czynów zarzucanych mu w punktach 2-4 aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 23 kwietnia 2017r. w miejscowości K. podczas i w związku z pełnieniem przez pokrzywdzonych obowiązków służbowych, znieważył słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe funkcjonariuszy Policji st. asp. R. P. oraz st. sierż. B. G. (1), groźbą bezprawną pozbawienia pracy zmuszał w/w funkcjonariuszy Policji do zaniechania prawnej czynności służbowej, a nadto naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza policji st. sierż. B. G. (1) w ten sposób, że uderzył kilkukrotnie telefonem komórkowym w głowę pokrzywdzonego, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci guza o średnicy 4 cm umiejscowionego na głowie oraz otarcia naskórka skóry głowy, co spowodowało u pokrzywdzonego rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, tak opisany czyn kwalifikuje jako występki z art. 226 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn, przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k., na podstawie art. 224§ 2 k.k. w zw. z art. 37 a k.k. w zw. z art. 34 § 1, §1a pkt 1, §1b i § 2 k.k. i art. 35 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

III. oskarżonego **T. M. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie 5 aktu oskarżenia czynu, który kwalifikuje z art. 226 § 1 k.k. i skazując go za ten występki, na mocy art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1, §1a pkt 1, §1b i § 2 k.k. i art. 35 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

IV. na mocy art. 85 § 1 i 2 kk, art. 85a kk, art. 86 § 1 i 3 kk łączy jednostkowe kary ograniczenia wolności orzeczone wobec oskarżonego w punktach I - III wyroku i wymierza mu karę łączną 1 (jednego) roku ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

V. na podstawie art. 46 § 2 k.k. zobowiązuje oskarżonego do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonych B. G. (1) kwoty 500 zł (pięćset złotych) oraz pokrzywdzonego R. P. kwoty 200 (dwieście złotych) tytułem nawiązki;

VI. na mocy art. 626 § 1 k.p.k., 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 i ust. 2, oraz art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 204,99 zł (dwieście cztery złote 99/100) tytułem zwrotu kosztów procesu oraz kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt **X K 629/17**

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. M. (1) jest siostrą T. M. (1) i na co dzień zamieszkuje w Anglii. Będąc w Polsce, w dniu 23 kwietnia 2017 roku po godzinie 14:00 udała się w odwiedziny do swojego brata T. M. (1), w związku z tym, że następnego dnia miała wracać do Wielkiej Brytanii. W domu T. M. (2) wypili po jednym piwie. Następnie M. M. (1) udała się do sklepu (...), gdzie zakupiła czteropak piwa dla swojego brata i wino dla siebie. Wyszli z mieszkania i udali się na spacer na pole znajdujące się przy obwodnicy w K., gdzie spożywali wcześniej zakupiony przez M. M. (1) alkohol. Po jakimś czasie pomiędzy M.

M. (1) a T. M. (1) doszło do kłótni. Wówczas M. M. (1) oddaliła się od brata, aby uniknąć awantury. Po chwili jednak ponownie spotkała T. M. (2), który był pod wpływem alkoholu i kontynuował kłótnię. W pewnym momencie między rodzeństwem doszło do szarpaniny, T. M. (1) szarpał siostrę, wyrывая jej włosy oraz kilkakrotnie uderzył ją w tył głowy. M. M. (1) próbowała się bronić przed zadawanymi ciosami, zakrywała twarz, wskutek czego została uderzona przez brata w prawą dłoń.

Po tym M. M. (1) uciekła na ulicę (...), gdzie spotkała dwóch mężczyzn, których poprosiła, aby przynieśli jej lód. Po chwili M. M. (1) zadzwoniła na Policję i zgłosiła pobicie.

Dowód: zeznania M. M. (1) k. 5, 132-133; częściowo wyjaśnienia T. M. (2) k. 37-37v, 49-50, 131-132, 217-218.

Po tej sytuacji T. M. (1) wrócił do domu i zadzwonił do swojej matki K. M. mówiąc, że pokłócił się z M. M. (1). W tym czasie do domu K. M. przyszedli funkcjonariusze policji z Komisariatu Policji w K., pytając, czy zamieszkuje pod tym adresem M. M. (1). K. M. wówczas rozmawiała przez telefon z synem – T. M. (1). T. M. (1) powiedział w rozmowie telefonicznej matce, że jest u siebie w domu i pije piwo, a siostra została w miejscu, gdzie byli na spacerze.

Dowód: zeznania K. M. k. 73-74, 136-137, częściowo wyjaśnienia T. M. (2) k. 37-37v, 49-50, 131-132, 217-218

Wobec zgłoszonej interwencji do bloku przy ulicy (...) w K. przyjechali funkcjonariusze z KP w K. w osobie B. G. (1) i R. P.. W związku z tym, iż nie wiedzieli dokładnie, w którym mieszkaniu przebywa sprawca pobicia zgłaszającej, zaczęli pukać do kolejnych mieszkań. Pod numerem 2 otworzył policjantom T. M. (1), który na pytanie, czy zamieszkuje tu „M. bądź M. M. (3)” zaprzeczył, aby kobieta o takich danych zamieszkiwała pod tym adresem. Od sąsiadki T. M. (2) funkcjonariusze dowiedzieli się, że zamieszkuje pod numerem 2 zamieszkuje T. M. (1) i dlatego ponownie udali się do tego mieszkania. Na pytanie, dlaczego ich okłamał, T. M. (1) zaczął zwracać się do funkcjonariuszy wulgarnymi słowami trzymając przez cały czas w rękę telefon komórkowy i mówiąc, że będzie ich nagrywał. B. G. (1) wówczas podszedł do mężczyzny i poprosił o dowód osobisty. T. M. (1) wykazywał agresję, zaczął się szarpać i uderzył B. G. (1) dwukrotnie w głowę telefonem komórkowym.

Wobec powyższego funkcjonariusze policji zastosowali względem T. M. (2) chwytów obezwładniające. T. M. (2) trzymając przez cały ten czas telefon uderzał B. G. (1) ręką w prawe ramię, a ponadto znieważał funkcjonariuszy słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe oraz groził im pozbawieniem pracy, wskazując, że zadzwoni do ich komendanta, czym zmuszał funkcjonariuszy Policji do zaniechania prawnej czynności służbowej. Podczas stosowania chwytów obezwładniających, oskarżonego udało się ostatecznie uspokoić i skutecznie założyć mu kajdanki. Telefon oskarżonego został zatrzymany i zabezpieczony jako dowód rzeczowy. W czasie trwania interwencji połączenie telefoniczne z matką oskarżonego było aktywne. Matka oskarżonego po jego zatrzymaniu wysyłała do niego wiadomości tekstowe i próbowała nawiązać połączenie telefoniczne.

W czasie doprowadzania do radiowozu celem przewiezienia zatrzymanego do Komisariatu Policji, T. M. (2) wciąż zachowywał się wulgarnie, wyzywał funkcjonariuszy kierując w ich stronę obraźliwe słowa.

Dowód: zeznania B. G. (2) k. 21-22, 32v.; 133v.-135 zeznania R. P. k. 27-28, 33v., 135v.-136, dokumentacja fotograficzna k. 150-160, wykaz połączeń k. 178-181; częściowo wyjaśnienia T. M. (2) k. 37-37v, 49-50, 131-132, 217-218; zeznania K. K. k. 161v.

Następnie, podczas transportu T. M. (2) do Komisariatu Policji w K. funkcjonariusze policji zauważyli zgłaszającą M. M. (1), która na widok swojego brata wpadła w furję. Na miejsce wezwano patrol Ruchu Drogowego, który przybył na miejsce i przetransportował M. M. (1) do Komisariatu Policji w K.. Wezwana została również karetka celem przeprowadzenia badania M. M. (1).

Zatrzymanego oskarżonego poddano badaniu stanu trzeźwości, przy czym badanie wykazało, że T. M. (2) ma 1,10 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Następnie T. M. (2) przewieziono do KPP P. i osadzono w (...) K. w G..

Dowód: notatka urzędowa k. 2 – 3, protokół zatrzymania T. M. (2) k. 11-12, protokół z przebiegu stanu trzeźwości T. M. (2) k. 14-14v., świadectwo wzorcowania k. 15-15v., zeznania B. G. (2) k. 21-22, 32, 133-135

W wyniku zadanych przez T. M. (2) uderzeń M. M. (1) doznała obrażeń ciała w postaci guza o średnicy ok. 5 cm umiejscowionego na głowie, co spowodowało u pokrzywdzonej rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni.

Dowód: notatka urzędowa k. 2 – 3; zeznania B. G. (2) k. 21-22, 32, 133-135; zeznania M. M. (1) k. 5, 132-133; karta informacyjna M. M. (1) k. 8; opinia sądowo – lekarska k. 62-63

W wyniku zadanych przez oskarżonego ciosów B. G. (2) doznał obrażeń ciała w postaci guza o średnicy 4 cm umiejscowionego na głowie oraz otarcia naskórka skóry głowy, co spowodowało u pokrzywdzonego rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni.

Dowód: notatka urzędowa k. 2 – 3; zeznania B. G. (2) k. 21-22, 32, 133-135; karta medycznych czynności ratunkowych k. 25, opinia sądowo – lekarska k. 62-63

T. M. (2) ma wykształcenie zawodowe. Prowadzi działalność gospodarczą o profilu ogólnobudowlanym, osiąga dochód w wysokości około 2.000 złotych netto. Jest kawalerem, ma dwójkę dzieci, na które płaci alimenty. Oskarżony nie posiada majątku. Był uprzednio karany za czyn z art. 178a §1 k.k..

Dowody: dane o karalności k. 210; dane osobo poznawcze k. 46, dane z protokołu rozprawy k. 131v.

T. M. (1) nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. W postępowaniu przygotowawczym słuchany w charakterze podejrzanego złożył obszernie wyjaśnienia, zaś przed Sądem podtrzymał swoje wcześniejsze twierdzenia i odmówił składania wyjaśnień, które złożył po przeprowadzeniu przewodu sądowego.

Jednocześnie z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień oskarżonego odsyłając do wskazanych poniżej kart akt postępowania.

vide: wyjaśnienia T. M. (2) k. 36-38, 49-50, 131 v, 217-218.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, a zwłaszcza zeznań świadków – funkcjonariuszy policji, a także zeznań M. M. (1) w zakresie, w którym Sąd dał im wiarę, jak również częściowo wyjaśnień samego oskarżonego, zarówno fakt popełnienia przez T. M. (2) przypisanych mu czynów jak i jego wina nie budzą wątpliwości.

Przechodząc do oceny osobowych źródeł dowodowych, Sąd w całości dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego B. G. (1). Nie dopatrył się bowiem Sąd jakichkolwiek symptomów świadczących o tym, że pokrzywdzony zeznaje nieprawdę bądź przedstawia fakty w fałszywym świetle. Wręcz przeciwnie, wypowiedzi B. G. (1) w pełni korespondowały z treścią zeznań drugiego z policjantów - R. P., który brał udział w zdarzeniu. Wersję świadka potwierdzają również dowody w postaci dokumentacji medycznej oraz opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Ponadto, w ocenie Sądu nie ujawniły się w toku postępowania żadne okoliczności, które wskazywałyby, że świadek podał nieprawdę. Zeznania świadka były spójne, logiczne i konsekwentne. Wprawdzie składając zeznania na rozprawie świadek nie pamiętał już dokładnie przebiegu tej interwencji, jest to jednak uzasadnione wpływem czasu i wykonywaną przez niego pracą, w czasie której świadek uczestniczył w ogromnej ilości interwencji o podobnym charakterze. Istotne jest, że po odczytaniu wcześniejszych zeznań pokrzywdzony przypominał sobie szczegóły zdarzenia. Szczególnie istotna jest również zaobserwowana przez Sąd reakcja pokrzywdzonego, który w tym charakterze brał udział w całej rozprawie,

na zmianę wersji zeznań przez M. M. (1). W sposób spontaniczny świadek ujawnił emocje w postaci wyraźnego zdziwienia i zszokowania wręcz taką postawą pokrzywdzonej, co następnie rozwinął w toku składania zeznań tłumacząc dlaczego tak go to zdziwiło. Nadto świadek zapamiętał z interwencji, że pokrzywdzona bała się oskarżonego oraz że miała na drugi dzień wyjechać z kraju. Sąd nie znalazł argumentów przemawiających za tym, aby B. G. (1) chciał nadmiernie obciążać swoimi zeznaniami oskarżonego, tym bardziej, że jak sam świadek wskazał, była to jedna z wielu interwencji, jakie przeprowadza w ciągu tygodnia. Funkcjonariusz nie znał wcześniej oskarżonego, nie miał z nim żadnych zatargów, zaś w inkryminowanym czasie wszelkie podejmowane przez świadka czynności miały związek z przeprowadzaną interwencją. Istotną okolicznością, na którą świadek wskazał był fakt dotyczący okoliczności w jakich doszło do uszkodzenia telefonu należącego do T. M. (2). Świadek jednoznacznie i kategorycznie wskazał, że miało to miejsce w czasie interwencji i nastąpiło to podczas uderzenia pokrzywdzonego w głowę właśnie przedmiotowym telefonem trzymany przez oskarżonego. Okoliczność ta została zakwestionowana przez oskarżonego. Zdaniem Sądu jednak wersja świadka jest zgodna z prawdą, na co wskazuje materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. Fakt uderzenia pokrzywdzonego telefonem został odnotowany już w notatce urzędowej z przebiegu interwencji. Nadto już na miejscu zdarzenia telefon został zatrzymany przez funkcjonariuszy i zabezpieczony właśnie w związku z faktem uderzenia funkcjonariusza tym telefonem, następnie zaś w toku postępowania przeprowadzono oględziny telefonu i sporządzono stosowną dokumentację związaną z jego zabezpieczeniem jako dowodu rzeczowego. Świadek K. K. składając zeznania przed Sądem wyjaśniła jaka jest procedura postępowania z rzeczami uszkodzonymi na komisariacie lub po ich zatrzymaniu przez funkcjonariusza, wskazała, że nie kojarzy sytuacji, aby telefon z tej sprawy albo jakiś inny uległo uszkodzeniu po jego zatrzymaniu. Dlatego Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne w całości.

Podobnie, na wiarę, zdaniem Sądu, zasługują zeznania R. P.. Świadek nie miał interesu, aby zeznawać nieprawdę, bowiem jest osobą obcą dla oskarżonego, a czynności związane z osobą T. M. (2) podejmował w związku z pełnioną przez siebie służbą. Świadek brał udział w interwencji w związku z zatrzymaniem oskarżonego, zatem miał możliwość obserwowania zachowania T. M. (2). Zeznania świadka są zbieżne z wersją B. G. (1). Świadek wyraźnie wskazywał, jakie okoliczności zapamiętał, które zaobserwował, sygnalizował wprost, jeżeli czegoś nie wiedział, co zwiększa jego wiarygodność. Jednocześnie również wskazywał, jakich zachowań oskarżony dopuszczał się wobec niego, a jakich wobec B. G. (1). Nie zostały ujawnione żadne okoliczności, które wskazywałyby, że świadek podaje nieprawdę.

Jeżeli natomiast chodzi o zeznania M. M. (1), Sąd oceny tych zeznań dokonał ze szczególną uwagą i ostrożnością, albowiem pokrzywdzona jest siostrą oskarżonego, a zatem osobą dla niego najbliższą. Okoliczność ta miała zdaniem Sądu wpływ na zeznania świadka składane w toku rozprawy, w których świadek zaprzeczyła poprzedniej wersji zeznań i złożyła zeznania w sposób jednoznaczny korzystne dla oskarżonego. Sąd uznał, że ta zmieniona wersja nie jest wiarygodna i za wiarygodne uznał jedynie te zeznania, które świadek złożyła na etapie postępowania przygotowawczego. Pierwotna wersja zeznań pokrzywdzonej znajduje bowiem potwierdzenie w dokumentacji medycznej i opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, nadto jest spójna z zeznaniami B. G. (1) i R. P.. Nie bez znaczenia są również spostrzeżenia B. G. (1), który rozmawiał z pokrzywdzoną bezpośrednio po interwencji i opisał zachowanie i stan emocjonalny pokrzywdzonej po kłótni i pobiciu przez brata, a także fakt, że to M. M. (1) zawiadomiła policję o zdarzeniu. Natomiast zeznania złożone przed Sądem ograniczyły się jedynie do wycofania poprzednich zeznań, zbagatelizowania całej kłótni z bratem i nazwania jej wymianą słów i przepychaniem, zaś co do sytuacji na komisariacie świadek wskazała jedynie, że jej brat był wyzywany przez policjantów, na co zwracała im uwagę. Wersja przedstawiona na rozprawie jest pozbawiona szczegółów, w wyraźny sposób zmierza do poprawienia sytuacji oskarżonego. Świadek nie wyjaśniła również w sposób wiarygodny dlaczego zmieniła zeznania i wycofała się z poprzedniej wersji, wskazując jedynie, że te odczytania zeznania to nie są jej zeznania, że mówiła, iż nie wnosi sprawy, sytuacja została inaczej zapisana, jest to stek kłamstw. Jednocześnie jednak pokrzywdzona podpisała protokół, nie składała do niego żadnych zastrzeżeń, podpisała się również pod oświadczeniem, że protokół odczytała przed podpisaniem. Okoliczności związane z przesłuchaniem pokrzywdzonej i sporządzaniem protokołu jej zeznań wyjaśnił natomiast B. G. (1), który przeprowadził ta czynność. W ocenie Sądu, kiedy minęło trochę czasu i pokrzywdzona pojednała się z bratem, chciała uchronić T. M. (2) przed poniesieniem odpowiedzialności karnej. Dlatego Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka złożonym na rozprawie.

Przechodząc do analizy zeznań matki oskarżonego K. M., Sąd podszedł do wskazań świadka z dużą dozą ostrożności mając na uwadze, że świadek jest matką oskarżonego, a nadto opisała zdarzenie z dnia 23 kwietnia 2017 roku w taki sposób, jakby była naocznym świadkiem interwencji, podczas gdy o całym zajściu dowiedziała się od swojego syna. Sąd miał również na uwadze, że K. M. słyszała część zajścia przez telefon, albowiem przed interwencją rozmawiała z synem przez telefon, zaś połączenie nie zostało przerwane w czasie interwencji. Wiedzę o zdarzeniu świadek miała od oskarżonego i córki, przy czym nie uszło uwagi Sądu, iż za całe zajście świadek obwiniała M. M. (1), która zakupiła alkohol, nadto miała żal do córki, bowiem jak wynika z zeznań oskarżonego, M. M. (1) pokłóciła się wcześniej z matką. Jednocześnie Sąd zważył, że świadek wiedzę odnośnie przebiegu zdarzenia powzięła od oskarżonego, nadto zeznania składała w sposób wyraźnie korzystny dla oskarżonego wskazując, że przez telefon słyszała jak funkcjonariusze niewłaściwie zwracają się do oskarżonego, natomiast o zrachowaniach oskarżonego wobec funkcjonariuszy już nie wspomniała, a skoro słyszała wypowiedzi funkcjonariuszy to powinna również słyszeć wypowiedzi syna. Wobec powyższego jej zeznań nie można uznać za obiektywne i zgodne z prawdą. Dlatego też Sąd przyznał walor wiarygodności twierdzeniom K. M. jedynie w zakresie dotyczącym tego, że zdarzenie miało miejsce, że doszło do szarpaniny między M. M. (1) a T. M. (1), następnie miała miejsce interwencja policji, w czasie której miała aktywne połączenie z synem, a także, że jej syn został zatrzymany.

Świadek K. K. nie miała wiedzy dotyczącej przedmiotu postępowania, jednak jej zeznania były przydatne dla ustalenia kwestii związanych z procedurą zatrzymania telefonu komórkowego. Nadto świadek wskazała, iż nadzoruje pracę policjantów w jednostce, zatem gdyby jakikolwiek telefon uległ uszkodzeniu po zatrzymaniu, dowiedziała się o tym. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka w tym względzie, że nie przypomina ona sobie tego rodzaju sytuacji. Zeznania świadka były istotne jedynie z punktu widzenia ustalenia praktyki przeprowadzania czynności zatrzymania rzeczy i podejmowanych działań w jednostce, w której pracuje, w przypadku ewentualnego uszkodzenia telefonu, które nastąpiłoby po dokonaniu zatrzymania. Świadek nie pamiętała osoby oskarżonego ani też jego pobytu na komisariacie w związku z zatrzymaniem.

Mając na względzie powyższą ocenę materiału dowodowego, Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego jedynie za częściowo wiarygodne. Sąd nie dał wiary oskarżonemu w kwestii tego, że nie kierował do funkcjonariuszy obraźliwych słów i nie uderzył pokrzywdzonego funkcjonariusza telefonem komórkowym. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego pozostają w zasadniczej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych B. G. (1) i R. P. i sprowadzają się jedynie do prostego zaprzeczenia. W tym miejscu należy się zaznaczyć, że siostra oskarżonego w swoich zeznaniach składanych przed policją również przyznała, że oskarżony krzyczał na komisariacie, chociaż nie potrafiła przytoczyć dokładnych słów. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że oskarżony był pod znacznym wpływem alkoholu, był pobudzony i agresywny zarówno w czasie kłótni z siostrą jak i w czasie interwencji policji. Niewątpliwie też oskarżony nie miał interesu w tym, aby obciążać swoją osobę przyznając okoliczności podane przez funkcjonariuszy policji. Jego wyjaśnienia w tym zakresie stanowią zdaniem Sądu przyjętą przez niego linię obrony i są oczywiście sprzeczne z zeznaniami świadków uznanymi za wiarygodne, dokumentację medyczną, opinię biegłego oraz protokołem oględzin telefonu. Dlatego Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżanego w znacznej części.

Natomiast bez wątplenia prawdziwe są te wyjaśnienia oskarżonego w których wskazał, że doszło do szarpaniny między nim a jego siostrą, przed przyjściem policjantów był w domu i rozmawiał z matką przez telefon, oraz co do samego faktu interwencji policji i zatrzymania. Wskazania te nie były kwestionowane, dlatego też Sąd uznał je za prawdziwe i spójne z pozostałym, wiarygodnym materiałem dowodowym.

Na jednoznaczne określenie charakteru obrażeń jakich doznali pokrzywdzeni w wyniku zachowania oskarżonego pozwoliły wnioski opinii sądowo – lekarskiej sporządzonej na podstawie dokumentacji medycznej M. M. (1) i B. G. (1). Sąd uznał opinię za wiarygodną, została ona bowiem sporządzona przez biegłego w zakresie jego specjalności zawodowej, zgodnie ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia zawodowego. Zaprezentowane zaś wnioski korespondują z całokształtem materiału dowodowego w zakresie, w jakim został on uznany za wiarygodny. Z tych względów, Sąd uznał je za miarodajne dowody na przytoczone okoliczności i dokonał ustaleń w powyższym zakresie również na ich podstawie .

Sąd uznał za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie dokumenty ujawnione w trybie art. 393 § 1 i 2 kpk oraz art. 394 § 1 i 2 kpk, w szczególności dane osobo poznawcze, dane o karalności, dokumentację medyczną, których autentyczność i wiarygodność nie były kwestionowane, a które zostały sporządzone przez upoważnione osoby i podmioty, w zakresie ich kompetencji.

Podobnie za wiarygodne uznał Sąd notatkę urzędową oraz zapis z notatnika urzędowego funkcjonariusza policji z przeprowadzonej interwencji z dnia 23 kwietnia 2017 roku sporządzoną przez funkcjonariuszy policji. Należy zaznaczyć, że ujawniona notatka i zapisy z notatnika potwierdzają jedynie obiektywny fakt zaistnienia takich okoliczności, natomiast w pozostałym zakresie nie stanowiły podstawy poczynionych ustaleń faktycznych, bowiem prowadziłoby to do naruszenia zakazu zastępowania dowodów, z których wymagane jest sporządzenie protokołu (np. zeznań świadków), treścią notatek urzędowych. Na okoliczności zawarte w omawianej notatce i zapisie z notatnika zeznali świadkowie – funkcjonariusze policji.

Sąd oddalił wniosek dowodowy złożony w toku postępowania przez obrońcę oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki śledczej uznając, że dowód ten nie był możliwy do przeprowadzenia, jak wynika bowiem z informacji uzyskanych od biegłych J. Z. i A. Ż. (notatka urzędowa k. 163 akt) nie ma możliwości ustalenia, czy uszkodzenia telefonu mogły powstać w wyniku uderzania w głowę, a w szczególności, czy uszkodzenia ciała B. G. (1) powstały w wyniku uderzania telefonem oraz czy uszkodzenia ciała i telefonu ze sobą korespondują. Zdaniem Sadu dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie nie jest niezbędne ustalenie, czy telefon obecnie działa, albowiem od czasu zdarzenia do chwili obecnej upłynął znaczny okres czasu, telefon jest zabezpieczony w aktach sprawy, zaś bezsporne jest, że w czasie trwania interwencji oskarżony miał aktywne połączenie z matką, również po zatrzymaniu telefonu matka próbowała kontaktować się z synem. Fakt, czy telefon uległo jedynie uszkodzeniu (zbity wyświetlacz), czy też urządzenie przestało funkcjonować, nie ma znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań świadków. Dlatego też w ocenie Sądu przeprowadzenie dowodu, o który wnioskował obrońca było w powyżej wskazanym zakresie niemożliwe do przeprowadzenia, zaś w zakresie dotyczącym ustalenia czy obecnie telefon działa - zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy i poczynienia ustaleń faktycznych.

W świetle powyższej oceny materiału dowodowego, Sąd uznał T. M. (2) za winnego czynów przypisanych mu w wyroku.

Za przyjęciem wskazanej kwalifikacji w zakresie czynu I zarzucanego oskarżonemu przemawiała w szczególności treść opinii sądowo – lekarskiej. Naruszenie czynności narządu ciała, jakiego doznała M. M. (1) trwało poniżej 7 dni, dlatego czyn popełniony przez oskarżonego należało zakwalifikować z art. 157 § 2 k.k. i na tej podstawie wymierzyć oskarżonemu karę.

Z kolei przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. polega na znieważeniu funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Co do samego pojęcia „znieważania” to wskazać należy, iż ustawodawca nie precyzuje tego terminu. Powszechnie przyjmuje się jednak, iż ze względu na fakt, że przedmiotem ochrony w przypadku przestępstwa znieważania jest godność człowieka, zniewagą jest: „zachowanie uwłaczające godności, wyrażające lekceważenie lub pogardę” (zob. Komentarz do art. 216 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2007, wyd. IV). Ponadto, aby można było mówić o wypełnieniu znamion przestępstwa z art. 226 § 1 k.k., znieważenie musi mieć miejsce podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Oznacza to, że znieważenie musi nastąpić w czasie pełnienia obowiązków służbowych i mieć z nimi związek. Obie te przesłanki muszą wystąpić łącznie. Natomiast poprzez „znieważenie” należy rozumieć takie zachowanie, które polega na uwłaczaniu czci drugiego człowieka przez okazywanie mu pogardy, ubliżanie, obraźliwe zachowanie w stosunku do niego. Chodzi o naruszenie godności człowieka. Istotą znieważenia jest okazanie pogardy, która głębiej wyraża ujemny stosunek do wartości jaką reprezentuje człowiek niż lekceważenie (W. Kulesza, Zniesławienie i zniewaga. Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe, Warszawa 1984, s. 174). Z zebranego w sprawie, wiarygodnego materiału dowodowego wynika, że T. M. (1) podczas interwencji w K. mając świadomość zawodu, jaki wykonują B. G. (1) i R. P., oraz że w chwili wykonywanych czynności byli podczas pełnienia służby, w sposób świadomy i w zamiarze bezpośrednim kierował do nich wulgarnie, znieważające ich słowa, uznawane powszechnie za obelżywe. Powyższe zachowanie prezentowane

przez T. M. (2) z całą pewnością wyczerpuje znamiona zniewagi w takim rozumieniu, jak to opisano powyżej. Zachowanie takie wyraża bowiem pogardę i stanowi zachowanie uwłaczające godności jego adresatów. Podkreślenia wymaga nadto, że oskarżony posługując się tymi zwrotami względem pokrzywdzonych miał świadomość, iż są to funkcjonariusze Policji. Gdy oskarżony kierował do Policjantów wulgarne obelgi, byli oni w trakcie podejmowania czynności związanych z jego osobą, w tym zatrzymania go. Tym samym do znieważenia funkcjonariuszy Policji doszło niewątpliwie w trakcie i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, a oskarżony godził tym samym nie tylko w godność osobistą B. G. (1) i R. P., ale również w poszanowanie instytucji, której są oni reprezentantami.

Niebudzące wątpliwości jest również to, że w dniu 23 kwietnia 2017r. w miejscowości K. T. M. (1) nie tylko znieważył słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe funkcjonariuszy policji R. P. oraz B. G. (1), ale również groził policjantom, że będzie nagrywał przebieg interwencji, oraz że zadzwoni do komendanta, czym sprawi, że zwolni ich z pracy. Jednocześnie należało zważyć, iż oskarżony czynił to celem zmuszenia funkcjonariuszy do zaniechania prawnej czynności służbowej, tj. przeprowadzenia interwencji, a w dalszej kolejności również jego zatrzymania, a zatem podjęcia prawnych czynności służbowych, a zatem swoim czynem wypełnił znamiona przestępstwa określonego w art. 224 §2 k.k.

T. M. (1) ponadto podczas przeprowadzonej przez funkcjonariuszy interwencji w dniu 23 kwietnia 2017 roku w K. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza policji B. G. (1) w ten sposób, że uderzył kilkakrotnie telefonem komórkowym w głowę B. G. (1) podczas przeprowadzanych przez niego czynności w ramach interwencji w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni. Niewątpliwie stosował zatem przemoc fizyczną względem funkcjonariusza policji, czym wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w art. 157§ 2 k.k.

Oskarżony zatem swoim działaniem wyczerpał jednocześnie znamiona kilku przestępstw, dlatego należało czynny te, zarzucane oskarżonemu w punktach od 2 do 4 oskarżenia, zakwalifikować jako jedno zachowanie, wyczerpujące znamiona przestępstw z art. 226 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Dlatego też Sąd zmienił opis czynu i jego kwalifikację w powyżej wskazany sposób, o czym strony zostały pouczone w trybie art. 399 § 1 k.p.k. przed zamknięciem przewodu sądowego.

Dalej, Sąd uwzględniając całokształt materiału dowodowego a w szczególności zeznania pokrzywdzonych nie miał również wątpliwości, że T. M. (1) podczas doprowadzania z K. do budynku Komisariatu Policji nadal zachowywał się w sposób agresywny i wulgary, jak też kierował w stronę funkcjonariuszy B. G. (1) i R. P. obraźliwe słowa uznawane powszechnie za obelżywe podczas wykonywania przez nich czynności doprowadzenia z miejscowości K. do budynku Komisariatu Policji w K., czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 226 § 1 k.k.

Oskarżony jest osobą zdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarcza podstaw do przyjęcia, iż w chwili czynu był niepojętym lub znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Miał więc obiektywną możliwość zachowania się w sposób zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym, czego jednak nie uczynił, i z tego tytułu zasadnie postawić mu można zarzuty.

Rozważając kwestię kary dla oskarżonego za poszczególne czyny, Sąd miał na względzie przesłanki określone w dyrektywach jej wymiaru ujętych w art. 53 k.k. W myśl tego przepisu, sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego (prewencja szczególna), a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i zaspokojenie potrzeby poczucia sprawiedliwości (prewencja ogólna). Wymierzając karę, Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Na niekorzyść oskarżonego w każdym przypadku przemawiała natomiast okoliczność, iż działał on w pełni umyślnie, tym samym okazując lekceważący stosunek wobec obowiązujących norm prawnych. Nadto oskarżony prezentował

znaczny stopień agresji, zarówno wobec siostry, jak i interweniujących funkcjonariuszy, przy czym istotne jest, że gdyby oskarżony dobrowolnie poddał się czynnościom, od początku współpracował z funkcjonariuszami do konieczności zatrzymania go prawdopodobnie w ogóle by nie doszło.

Sprawca czynu z art. 157 § 2 k.k. podlega karze grzywny, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. W ocenie Sądu właściwą karą dla T. M. (2) za ten czyn będzie kara 2 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Wymierzając karę w takim kształcie Sąd wziął pod uwagę okoliczności, w jakich doszło do szarpaniny między oskarżonym a jego siostrą, jak również fakt, że obrażenia odniesione przez pokrzywdzoną nie były poważne. Ponadto oskarżony pojednał się z pokrzywdzoną, a wcześniej nie był karany za przestępstwo podobne.

W odniesieniu do czynów zarzucanych T. M. (3) w punktach od 2 do 4 aktu oskarżenia, Sąd stosując art. 11 § 3 k.k. stanowiącego, że Sąd wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą (w tym przypadku jest to art. 224 § 2 k.k. przewidujący zagrożenie karne dla sprawcy czynu do 3 lat pozbawienia wolności) przy zastosowaniu art. 37a k.k. uznał za uzasadnione wymierzenie oskarżonemu kary 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Sąd orzekając taki wymiar kary miał na względzie okoliczności popełnienia czynu, a także warunki osobiste i dotychczasowy tryb życia oskarżonego, przede wszystkim dotychczasową niekaralność za przestępstwo podobne. W ocenie Sądu, to właśnie kara ograniczenia wolności najlepiej spełni względem oskarżonego cele zapobiegawcze i będzie wystarczająca dla osiągnięcia odpowiedniego oddziaływania w zakresie prewencji ogólnej i specjalnej, nie wiążąc się bowiem z czasowym odizolowaniem oskarżonego ze społeczeństwa poprzez jego osadzenie w zakładzie penitencjarnym, pozwoli jednocześnie na ugruntowanie społecznie pożądanych zachowań oskarżonego. Mając na względzie prymat stosowania kar wolnościowych nad izolacyjnymi Sąd uznał, że wymierzenie T. M. (1) kary pozbawienia wolności byłoby zbyt surowe.

Uznając T. M. (2) za winnego tego, że w czasie doprowadzenia z miejscowości K. do budynku Komisariatu Policji w K. znieważył słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe funkcjonariuszy Policji podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, Sąd na mocy art. 226 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Pomimo tego, że orzeczona względem T. M. (2) kara nie jest karą izolacyjną ani surową, to jednak będzie stanowiła pewną uciążliwość dla oskarżonego i uwidoczni mu, że popełnianie przestępstw jest nieopłacalne. T. M. (1) będzie musiał poświęcić swój czas, aby wykonywać dodatkową, bezpłatną pracę. Jednocześnie wymiar kary ograniczenia wolności (20 godzin w stosunku miesięcznym) nie jest wysoki i nie będzie kolidował z pracą zarobkową oskarżonego, nie ma więc jakichkolwiek przeszkód, aby wykonywał prace społeczne.

Sąd w punkcie IV uzasadnianego orzeczenia, na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 i 3 k.k. połączył orzeczone względem T. M. (2) kary i przy zastosowaniu zasady asperacji orzekł karę łączną jednego roku ograniczenia wolności. W ocenie Sądu za wymierzeniem oskarżonemu kary łącznej we wskazanym wymiarze przemawiała z jednej strony okoliczność, iż w 2 czynów oskarżony dopuścił się na szkodę tych samych osób, wszystkie zdarzenia miały miejsce w zasadzie w tym samym czasie, następowały po sobie, naruszały natomiast różne dobra chronione prawem. Sąd nie dopatrył się względem T. M. (2) żadnych szczególnych okoliczności, które przemawiałyby za zastosowaniem przy łączeniu wymierzonych mu kar zasady pełnej absorpcji lub też kumulacji.

Sąd uznał, że zasadne będzie zobowiązanie oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonych nawiazki w kwocie 500 złotych na rzecz B. G. (1) oraz 200 złotych na rzecz R. P., o co pokrzywdzeni wnosili. Sąd miał przy tym na względzie, że niewątpliwie B. G. (1) oraz R. P. zostali poszkodowani na skutek nagannego zachowania oskarżonego, przy czym obaj pokrzywdzeni podejmowali wobec oskarżonego czynności służbowe i należy im się rekompensata za poniesioną krzywdę.

Sąd w ostatnim punkcie orzekł w przedmiocie kosztów procesu. I tak, na mocy na mocy art. 626 § 1 k.p.k., 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 i ust. 2, oraz art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca

1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 204,99 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz kwotę 180 złotych tytułem opłaty. Sąd zważył, że w przedmiotowej sprawie nie występowały przesłanki dla odstąpienia od obciążania oskarżonego kosztami procesu w sprawie.

SSR Adrianna Kłosowska

(...)

1) (...)

2) (...)

3) (...)